

J E D Y N K A

Pismo Dzieci i Młodzieży
ZSP w Zawoi Centrum



Nr 4/12/2019 GRUDZIEŃ

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NA ŚWIECIE

Pierwsza wzmianka o Bożym Narodzeniu pochodzi z 354 roku, a zamieszcza ją rzymski kalendarz. Różne były w przeszłości terminy obchodów świąt Bożego Narodzenia. Świątowano w styczniu, marcu, kwietniu, a nawet w maju. Ostatecznie wybrano datę 25 grudnia - dzień przesilenia zimowego. Chrześcijanie ze słońcem utożsamiali Chrystusa, nazywając go "Słońcem Sprawiedliwości". Tajemnica Bożego Narodzenia polega na tym, że druga Osoba Boska stała się człowiekiem, aby w ciele ludzkim dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego za grzechy. Jako Bóg jest wieczny, nieskończony, wszechobecny i wszechmocny, jako człowiek jest ograniczony czasem, przestrzenią i mocą.



Choinka

Zwyczaj ubierania choinek narodził się wśród ludów germańskich przeszło 300 lat temu. W dniach przesilenia zimowego zawieszano u sufitu gałązki jemioli, jodły, świerka, sosny jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie przejął ten zwyczaj jako zapowiedź, znak i typ Jezusa Chrystusa. Na drzewku zawieszamy światła, bo tak często Jezus o sobie mówił, że jest światłością świata.

Wigilia

Po adwentowym oczekiwaniu bezpośrednim przygotowaniem do Świąt Bożego Narodzenia jest Wigilia.

W Polsce wieczera wigilijna rozpoczyna się po zapadnięciu zmroku, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda.

Wtedy cała rodzina gromadzi się w jednym pokoju, przy stole nakrytym białym obrusem. Pod nim rozłożone jest siano. Kiedy już wszyscy domownicy staną wokół stołu, najstarsza osoba w rodzinie rozpoczyna modlitwę, odczytuje fragment Pisma św. o narodzinach Jezusa, następnie bierze z talerzyka biały opłatek, podchodzi do każdego, łamie się nim i składa życzenia. W tym dniu wspomina się wszystkich, którzy nie mogą być z nami. To z myślą o zmarłych i o każdym, kto nie ma gdzie spędzić tego wieczoru, leży na stole dodatkowo, puste nakrycie.

Opłatek

W czasie Wigilii najważniejszy jest opłatek i zawsze pierwszy. Dopiero gdy podzielimy się

opłatkami, możemy skosztować czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb. Przedtem nie wypada śpiewać nawet kolęd.

W numerze:

* BOŻE NARODZENIE	2
* GÓRA GROSZA	10
* WYLOSUJ ANIOŁA	11
* Z ŻYCIA SZKOŁY	13
* PODROŻE MAŁE i DUŻE	17
* Z KART HISTORII	19
* RECENZJE	20
* SPORT W SZKOLE	22
* KUCHENNY ZAKĄTEK	24
* SZKOLNA GALERIA	25
* KĄCIK LITERACKI	26
* ROZMAITOŚCI	28

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NA ŚWIECIE

Tradycja obchodów Świąt Bożego Narodzenia jest głęboko zakorzeniona nie tylko w narodzie polskim. Na całym świecie katolicy świętują narodzenie Jezusa, ale w każdym kraju panują nieco odmienne zwyczaje. Do rozpowszechniania zwyczaju budowania żłóbków i szopek najwięcej przyczynił się św. Franciszek z Asyżu i jego bracia. To on, chcąc przypomnieć narodziny Pana Jezusa, nakazał nanieść do groty siana i przyprowadzić wołu i osła. Zawołał braci i pobożnych ludzi. Tam odczytał im Ewangelię o narodzeniu Zbawiciela i wygłosił kazanie o wcieleniu Słowa.

Hiszpania

W Hiszpanii odpowiednikiem opłatka jest chałwa. Przed Bożym Narodzeniem każda rodzina hiszpańska zaopatruje się w nową szopkę.

Wigilijna wieczerza rozpoczyna się po pasterce. Następnie wszyscy wychodzą na ulice oświetlone tysiącami barwnych żarówek, śpiewają kolędy, tańczą i bawią się do rana.

Głównym daniem jest pieczona ryba oraz "ciasto Trzech Króli", w który zapieka się drobne upominki.

Prezenty rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli, na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców ze Wschodu.

Wielka Brytania

W Wielkiej Brytanii wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad, bo trudno tu mówić o wieczerzy, składa się z piezonego indyka i "płonącego puddingu". Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają

swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami.

Tu narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu.

Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń.

Londyn jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami. W 1846 roku Jon Horsley z Anglii zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną z napisem "Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku".

Szwecja

W Szwecji Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. Tradycyjna szwedzka ucztą składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, głowiznę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki.

Niemcy

W Niemczech "Boże Narodzenie" obejmuje trzy dni: 24 grudnia - "Wigilię", pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, narodziny Jezusa Chrystusa (25.12.) i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.12.). W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie w Mszy Świętej zapala się świece na choince i wtedy rozpoczyna się "gwiazdka" tzw. "Bescherung". Śpiewa się lub słucha się kolęd i członkowie rodziny obdarowują się wzajemnie prezentami. Dzieciom opowiada się legendę mówiącą, iż prezenty przyniósł Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Wiele rodzin wynajmuje nawet Mikołaja, którego rolę odgrywają studenci przebrani w kostium. W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze. 25 i 26 grudnia są dniami świątecznymi wolnymi od pracy.



ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NA ŚWIECIE



Grecja

Greckie Boże Narodzenie jest spokojnym, uroczystym okresem. Gorący okres rozpoczyna się 6 grudnia w dniu Świętego Mikołaja, kiedy to wszyscy wymieniają się podarunkami i trwa aż do 6 stycznia - święta Trzech Króli. Na dzień przed Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem dzieci śpiewają coś na wzór kolęd, chodząc od domu do domu. Te kolędy mają błogosławić domostwa. Często kolędy te są śpiewane przy akompaniamencie małych metalowych trójkącików i małych glinianych bębenków. Za śpiew dzieci często nagradzane są słodyczami i suszonymi owocami. Na prawie każdym stole można znaleźć Christopsomo

(Chleb Chrystusa). Jest to okrągły bochenek ozdobiony na szczycie krzyżem, wokół którego ludzie stawiają symbole z ciasta przedstawiające wszystko to, co oznacza długotrwałość. Jeśli biesiadnicy pochodzą z wyspy i są rybakami na ich stole zobaczysz chleb z rybą. Choinki nie są powszechnie używane w Grecji, a prezenty są wręczane 1 stycznia.



Obecnie w większych miastach można zobaczyć ulice przystrojone w lampki i dekoracje. Powoli zostaje też przejmowana zachodnia tradycja wysłania kart z życzeniami świątecznymi do przyjaciół i rodziny.

Francja

We Francji świąteczną atmosferę wyczuwa się już na kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem. Wszystkich opanowuje gorączka zakupów. Właściciele sklepów prześcigają się w pomysłach dekorowania wystaw. Ulice miast przystrojone są kolorowymi lampkami i gwiazdkami. Święta Bożego Narodzenia peł-



nią we Francji bardzo ważną rolę. Są to święta rodzinne. Francuzi wręczają sobie ręcznie robione kartki świąteczne oraz kupują prezenty. We Francji, w przeciwieństwie do Polski, nie ma Wigilii. Francuzi biorą udział we mszy, a 25 grudnia siadają do wspólnego obiadu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kasztanami i pije dużo szampana. We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, które w wigilijną noc wkłada do buczków ustawionych przy kominku.



ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NA ŚWIECIE

Czechy i Słowacja

Okres Bożego Narodzenia jest w Republice Czeskiej okresem szczególnym. Święta są tu czasem wzajemnych spotkań rodzinnych oraz dniem wolnym, w którym można się dobrze zabawić. Już kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem, zarówno w Czechach, jak i na Słowacji, wystawy sklepowe przyciągają klientów specjalnymi promocjami i kolorowymi świecidełkami.

Prawdziwy okres świąteczny rozpoczyna się jednak dopiero 24 grudnia. Ludzie wierzący przez cały ten dzień zachowują post, następnie składają sobie życzenia i obdarowują się prezentami. W prawie każdym domu stoi choinka, wokół której gromadzą się domownicy zasiadający do wspólnej kolacji, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazdka. Na stole nie może na przykład zabraknąć "vánočky" - tradycyjnego białego ciasta przypominającego wyglądem i smakiem polską słodką chałkę z bakaliami. Pierwszą spożywaną potrawą są, podobnie jak w Polsce, opłatki. Następnie na stół wędruje zupa

grzybowa oraz obowiązkowo ryba, a najlepszą oczywiście jest karp. Na Słowacji, a przede wszystkim w okolicach Bratysławy, w miejsce zupy grzybowej często podawany jest kapuśniak. Czesi i Słowacy przywiązują też ogromną wagę do suszonych owoców oraz jabłek, które służą nie tylko do jedzenia, ale także do świątecznych wróżb. W okresie bożonarodzeniowym nasi południowi sąsiedzi śpiewają oczywiście również kolędy, a ludzie odwiedzają kościoły, które w Czechach w ciągu roku świecą pustkami.

Włochy

We Włoszech Święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią tradycję. Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół.

8 grudnia ubiera się choinkę oraz budowane są żłobki w kościołach.

24 grudnia obchodzona jest Wigilia - uroczysta kolacja, podczas której jedzone są typowe włoskie ciasta - penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe.

Włosi biorą udział w Pasterce. W czasie Bożego Narodzenia

rozdają prezenty. Centralne ulice Rzymu zdobią wielkie choinki.

Węgry

Na Węgrzech w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci.

Najważniejszy z nich odbywa się w stolicy kraju, Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Uczestniczą w nim znani aktorzy i artyści. Pod obrus leżący na stole wkłada się sianko. Wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie. W czasie Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia Węgrzy jedzą pieczonego indyka, zupę rybną oraz rosół z kury. Na stole nie może zabraknąć ciasta z makiem, bo mak zapewnia rodzinie miłość.

Austria

W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek.

To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie "Stille Nacht, heilige nacht" (Cicha noc, święta noc).



ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA NA ŚWIECIE

Rosja

We współczesnej Rosji bardziej uroczyste, niż Boże Narodzenie, świętowana jest noc z 31 grudnia na 1 stycznia. To czas prezentów, które w Rosji przynoszą Dziadek Mróz i jego wnuczka Śnieżynka. Boże Narodzenie jest obchodzone po świętach Nowego Roku, 7 stycznia. To święto bardzo radosne, wiele osób udaje się wtedy do cerkwi, wszyscy składają sobie życzenia. Rozpoczyna je uroczysta, rodzinna kolacja, czyli Wigilia. Przygotowuje się postne danie z ziaren pszenicy, miodu i kaszy zmieszanych z migdałowym lub makiem mlekiem. Do kaszy dodaje się orzechy lub mak. Takim daniem rozpoczyna się Wigilia. Na rosyjskim stole wigilijnym obowiązkowo powinno znaleźć się 12 dań - zgodnie z liczbą apostołów - m.in. bliny, ryba i mięsa w galarecie, pieczone i pierniki miodowe. Wieczerną wigilijną poprzedza ścisły post, który przestrzegany jest, aż do pojawienia się pierwszej gwiazdki, symbolizującej gwiazdę Betlejemską. Do tradycji Świąt Bożego Narodzenia należy m.in. zapalanie świec w oknach i ognisk na ulicach, które mają rozgrzać w zi-

moją, mroźną noc narodzone Dzieciątko. Dzieci z papierowymi gwiazdami i lampionami w rękach pukają do tych domów, w których zapalono świece, aby złożyć życzenia domownikom, zaśpiewać kolędy, a nawet odegrać całe przedstawienia. Gospodarze zapraszają ich do domu, do swojego stołu lub nagradzają świątecznymi smakołykami.

Dania

W Danii na Wigilię podaje się słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęs z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w którym gospodyni ukrywa migdał. Kto go znajdzie, ten dostaje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.

Meksyk

W Meksyku już 15 grudnia wieszka się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna wyścig w zbieraniu słodyczy. Głównym daniem wigilijnym jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Podaje się również pieczonego indyka, owoce, słodycze.

Stany Zjednoczone

Święta Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych - choć raczej właściwie należałoby użyć zwrotu święto - gdyż tradycyjna amerykańska rodzina nie obchodzi Wigilii, a 26 grudnia jest normalnym dniem pracy. Nie umniejsza to jednak roli, jaką Boże Narodzenie pełni w kulturze USA. Każda amerykańska rodzina pieczołowicie i z dużym wyprzedzeniem przygotowuje się na ich nadejście. Ulice i domy przystrojane są tysiącem migoczących światełek i lampek. W ogródkach i witrynach sklepowych pojawiają się świąteczne dekoracje. Wszędzie rozbrzmiewa dźwięk kolęd, a w powietrzu unosi się zapach choinek. Jedną z ważniejszych tradycji związanych z Bożym Narodzeniem w Stanach Zjednoczonych jest dawanie prezentów - wzajemne obdarowywanie się. W każdym domu pod choinką piętrzą się prezenty, a ich otwarcie następuje w świąteczny poranek przed śniadaniem. Kulminacyjnym punktem Bożego Narodzenia jest uroczysty obiad, na którym nie może zabraknąć bliższej i dalszej rodziny.



SYMBOLIKA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



PIERWSZA GWIAZDKA

Pierwsza Gwiazdka jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej, której pojawienie się towarzyszyło narodzinom Jezusa. Dzięki niej pasterze i Trzej Królowie mogli dotrzeć do miejsca narodzin Zbawiciela. Dziś oczekujemy pierwszej gwiazdki, jaka pojawi się na wigilijnym niebie. Dopiero gdy ona zabłyśnie, możemy - według tradycji - sięść do stołu i podzielić się opłatkiem.

OPŁATEK

Jego nazwa wzięła się z łacińskiego słowa i oznacza "dar ofiarny". Jest to nic innego jak cienki kawałek wypieczonej mąki pszennej i wody. Na nim widnieją obrazy związane z Bożym Narodzeniem. Dzielenie się chlebem ma korzenie w pogańskich tradycjach. Z czasem przeszło ono na stałe do zwyczajów chrześcijańskich, a dziś dzielimy się opłatkiem przed wieczerzą wigilijną, składamy sobie życzenia. Życzenia, jakie składamy sobie podczas dzielenia się opłatkiem powinny być szczerze, wybaczymy sobie wtedy wszystkie winy, aby zasiąść do kolacji pogodzeni i z czystymi sercami.

SIANKO WIGILIJNE

Kładziemy je pod białym obrusem na stole, przy którym będziemy spożywać wigilijną kolację. Symbolizuje ono oczywiście miejsce, w jakim przyszedł na świat Jezus - szopkę i siano, na którym leżał po urodzeniu.

CHOINKA

Choinka ubierana zazwyczaj jest w dzień wigilijny lub 23 grudnia. Kiedyś były to przystrojone snopy siana lub gałęzie. Z czasem zwyczaj przynoszenia do domu i ubierania w różne ozdoby sosnowego drzewka, przeniósł się z Niemiec do innych chrześcijańskich krajów. Ozdoby choinkowe powinny być związane z symboliką Bożego Narodzenia, a na jej szczycie wieszają się bombkę w kształcie Gwiazdy Betlejemskiej. Kiedyś wieszano jabłka, które prawdopodobnie symbolizowały biblijną przypowieść o Adamie i Ewie, dziś jabłka zastępujemy bombkami. Zielone drzewko to symbol życia i narodzin Zbawiciela. Lampki choinkowe powinniśmy zapalić po raz pierwszy dopiero po pojawieniu się pierwszej gwiazdki.

KOLEDY

Zaczynamy je śpiewać przy wigilijnym stole. Są to pieśni, które opowiadają o narodzeniu Pana. Ich nazwa pochodzi z łaciny i oznacza pierwszy dzień miesiąca. Pierwsze kolędy były

śpiewane przez Rzymian w ramach uroczystego uczczenia pierwszego stycznia, potem zwyczaj śpiewania pieśni przejęli chrześcijanie, aby czcić narodziny Jezusa. Najstarsza Polska kolęda to "Zdrów bądź królu anielski" i pochodzi z 1420 roku.

PREZENTY

Prezenty to najprzyjemniejszy, dla wielu, zwyczaj bożonarodzeniowy. Dziś to one głównie kojarzą się nam z Bożym Narodzeniem. Zwyczaj ten związany jest z osobą taką jak św. Mikołaj.

STAJENKA

W niej narodził się Jezus. Jest także symbolem nas samych. Jesteśmy jak stajenka, w której nie zawsze jest czysto, w której dobro przeplata się ze złem. Jednak to właśnie do stajenki, a więc i do nas, zwykłych ludzi, przychodzi Jezus, rozświetla nasze życie i daje nam nadzieję, miłość i wiarę. Bóg rodzi się w nas.

PASTERKA

Pasterka to tradycyjna msza odprawiana w nocy z 24 na 25 grudnia. Symbolizuje czuwanie pasterzy przy żłobie Jezusa. Uczestniczymy w niej razem z najbliższymi. Jest najważniejszym momentem w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Emilia Kudzia, Vb

WIGILIE KLASOWE



Wigilia klasowa VIIIA

Dnia 20.12.2019 roku odbyła się w naszej klasie uroczysta Wigilia. Z tej okazji, aby poczuć atmosferę świąt, każdy ubrał się elegancko.

Najpierw odbyło się szkolne kolędowanie, które zakończyło się o godzinie 9:20. Następnie udaliśmy się do naszej klasy, która była świątecznie udekorowana i przygotowana do Wigilii. Rozpoczęliśmy od modlitwy, następnie wszyscy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie życzenia. Słuchając kolęd, udekorowaliśmy stół i rozłożyliśmy przyniesione potrawy.

Na wigilijne menu przygotowaliśmy paszteciki z grzybami i kapustą, a do nich gorący czerwony barszcz. Były też paszteciki na słodko oraz różne inne przekąski i coś do picia.

Śpiewaliśmy kolędy i nie tylko. Oczywiście były gwarne rozmowy, każdy chciał porozmawiać w tej świątecznej atmosfere.

Były więc wspomnienia z młodszych klas i wycieczek, wszyscy się śmiali i dobrze się bawili. Robiliśmy zdjęcia na pamiątkę. Zrobiliśmy też kilka fotek klasowych w „naszym stylu”. Wszyscy cieszyli się tym wspólnym czasem, bo niestety była to nasza ostatnia klasowa Wigilia w takim gronie.

Ten wspólny czas upłynął nam bardzo szybko i miło.

Cieszyliśmy się ze spędzonych razem chwil bez sporów i kłótni - jak to, niestety, często bywa w normalnym dniu. Wigilię zakończyliśmy o godzinie 11:10. Każdy pomógł w sprzątaniu klasy, układaniu ławek i odnoszeniu sprzętów. Na koniec wszyscy zeszliśmy do szatni, pogawędziliśmy jeszcze chwilę, życzyliśmy sobie wesołych świąt, pożegnaliśmy się i w świątecznym nastroju udaliśmy się do swoich domów.

Tak zakończył się ten wspaniały dzień. Minął nam bardzo szybko i wesoło. Jestem przekonana, że każdy z obecnych będzie go długo i miło wspominał.

Wiktoria Hurboł, kl. VIII a



SZKOLNE KOLĘDOWANIE

Szkolne kolędowanie

Dnia 20 grudnia 2019 r., w piątek, o godzinie 7:45 w Szkole Podstawowej nr 1 w Zawoi Centrum odbyło się

wspólne kolędowanie. Brały w nim udział klasy VI, VII i VIII razem z nauczycielami naszej szkoły, panem dyrektorem i panią wicedyrektor. Wydarzeniem kierowała pani Agnieszka Warmuz-Trybała, a pomagały: Jolan-

ta Mętel (przewodnicząca naszej szkoły) oraz Wiktoria Spyrka z kl. VIII a.

Uczniowie każdej klasy przygotowali piękne wykonania kolęd. Wysłuchaliśmy fragmentu z Pisma św. Przewodnicząca szkoły losowała kolejność, a następnie klasy prezentowały swoje utwory. I tak wystąpiły: klasa VIII a, klasa VIII b, klasa VII a, klasa VII b i na koniec klasa VI b.

Wszystkie klasy zaśpiewały wspaniałe polskie kolędy, dzięki czemu można było poczuć atmosferę świąt. Niektórzy wykonawcy mieli przygotowany podkład, innym akompaniował ktoś na instrumencie. Trzeba przyznać, że każda klasa wykonała pięknie swoją kolędę i było słychać, że się do tego przygotowywała. Była też niespodzianka, czyli kolęda w wykonaniu nauczycieli. Otrzymali oni gromkie brawa, mogliby spokojnie założyć chór.

Na koniec wszyscy razem zaśpiewaliśmy jeszcze kilka kolęd i obejrzelśmy niedługi film o narodzinach Pana Jezusa. Wszystko to trwało do godziny 9:20. Następnie każda klasa udała się na swoją Wigilię do świątecznie udekorowanych sal.

Tak minęło nam to wspólne kolędowanie w świątecznej i wspaniałej atmosferze.

Wiktoria Hurbol, kl. VIII a



BARTOSZ BACHUL I DANIEL RADWAN LAUREATAMI PODBABIOGÓRSKICH OPOWIEŚCI

I znów nie zawiedli. Bartosz Bachul i Daniel Radwan powtórzyli sukces z ubiegłego roku, zostając laureatami XIX EDYCJI POWIATOWEGO KONKURSU LITERACKIEGO „Podbabiogórskie opowieści”.

Ich teksty literackie możecie przeczytać w Kąciku Literackim - w numerze listopadowym, grudniowym i styczniowym.



zdjęcie: <http://www.bibliotekasuska.pl/>

Podbabiogórskie Opowieści to doroczny konkurs organizowany przez bibliotekę przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Suchej Beskidzkiej.

Tegoroczny motyw przewodni nosił tytuł „Co by było, gdyby...”. Uczniowie podjęli wyzwanie przeniesienia bohaterów swoich ulubionych książek na teren powiatu suskiego. Powstały niesamowite historie o hobbitach pracujących w Babiogórskim Parku Narodowym, Harrym Potterze, który musiał rozwikłać zagadkę Białej Damy z Suskiego Zamku czy Złodziejki

Książek, która po wojnie szukała swojego ukochanego w Suchej. Na konkurs nadesłano ponad 150 prac.

Dnia 17 grudnia 2019 roku w Bibliotece Suskiej o godzinie 17:00 odbyło się rozdanie nagród dla laureatów konkursu „Podbabiogórskie opowieści”.

Konkurs był podzielony na cztery kategorie wiekowe: uczniowie klas 1-6 szkół podstawowych, uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych, uczniowie szkół średnich i dorośli. Rozpoczęto od najmłodszej kategorii. Na sali podczas wręczania nagród panowała miła atmosfera.

Uczniowie z naszej szkoły zajęli wysokie miejsca. **Bartosz Bachul** z klasy VIa zajął **pierwsze miejsce**, natomiast **Daniel Radwan** z tej samej klasy zajął **miejsce drugie**. Każdy z nagrodzonych otrzymywał książkę i dyplom z gratulacjami.

Z roku na rok prac jest coraz więcej, jak i wyróżnień i miejsc ex aequo. Takie wydarzenia świetnie doskonalą umiejętności literackie wśród dzieci i dorosłych.

Na koniec wykonano pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych osób oraz zaproszono ich na wspólny poczęstunek.

Daniel Radwan, kl. VIa

GÓRA GROSZA JEDEN GROSZ ZNACZY NIEWIELE, ALE GÓRA GROSZA JEST NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE

Korzyści z uczestnictwa szkoły lub przedszkola w akcji.

Efekt wychowawczy – uświadomienie uczniom, że oddając chociażby jeden grosz, można zrealizować wielkie przedsięwzięcia na rzecz dzieci w trudnej sytuacji życiowej.

Efekt integracyjny – możliwość przeprowadzenia wspólnego przedsięwzięcia nauczycieli i uczniów na rzecz potrzebujących dzieci.

Efekt prestiżowy – możliwość włączenia się w wielką ogólnokrajową inicjatywę na rzecz dzieci z opieki zastępczej.

Co roku, na przełomie listopada i grudnia, w szkołach i przedszkolach odbywa się wielka zbiórka monet pod nazwą Góra Grosza.

Celem, na który zbierane są te drobne monety, jest pomoc dzieciom, które wychowują się poza swoją rodziną – w domach dziecka czy rodzinach zastępczych. Pośrednim, ale najważniejszym celem akcji jest działanie edukacyjne – pokazanie najmłodszym, jaką siłę stanowi może niewielka pomoc wielu ludzi i wspólne działanie dla dobra potrzebujących.

W naszej szkole każda klasa założyła skarbonkę w różnej postaci – słoiki, pudełka, puszki. Do skarbonek codziennie wpadają monety. Uczniowie i przedszkolaki nie zawodzą, każdy przynosi tyle, ile może, wszyscy bardzo chętnie włączają się w tę akcję.

Na początku stycznia odbędzie się wielkie liczenie zebranych pieniędzy, a cała kwota zostanie przekazana na konto towarzystwa „Nasz Dom”. Liczenie zawsze jest żmudne i czasochłonne, ale na szczęście

mamy Szkolne Koło Wolontariatu, które z pewnością wypełni to zadanie.

Nadia Trybała, kl. VIa



„WYLOSUJ ANIOŁA”

W listopadzie nasza szkoła włączyła się aktywnie w akcję „Wylosuj Anioła”. Jest to akcja pisania kartek, mających nieść wsparcie, która powstała z inicjatywy rodziców dzieci leczonych na onkologii.



Terapeutyczna funkcja akcji

Lęk, ból, niepewność – to wszystko towarzyszy dziecku i jego rodzinie podczas choroby. Kartki od Aniołów mają przywrócić im nadzieję, radość i poczucie bezpieczeństwa.

Zasady udziału w akcji

Akcja jest prosta – my wysyłamy kartki, dzieci te kartki losują. Na oddziale onkologii jest duża rotacja, dzieci otrzymują chemioterapię lub naświetlania. Wyjeżdżają do domu, kolejne dziecko przyjeżdża na leczenie lub powikłanie po chemioterapii. Dzieci leczą się długo, ale nie przebywają przez cały czas w szpitalu. Mają przerwy i na te przerwy wyjeżdżają do domu, więc nie wiemy, które dziecko wylosuje konkretną kartkę. Ale idea jest taka, żeby się modlić za to dziecko, które Twoją kartkę wylosuje. Można też w kartce zamieścić swoje dane kontaktowe – może uda się nawiązać kontakt i modlitwa nie będzie już taka anonimowa?

WYLOSUJ ANIOŁA

ZOSTAŃ ANIOŁEM STRÓŻEM

DZIECKA Z ODDZIAŁU ONKOLOGICZNEGO

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

“WYLOSUJ ANIOŁA”

<https://www.facebook.com/wylosuj.aniola>

„WYLOSUJ ANIOŁA”



Co więc zrobiliśmy?

Samorząd Uczniowski rozpromował akcję i przez dwa tygodnie zebraliśmy około 100 kartek. Niektóre były wykonane własnoręcznie, niektóre zakupione. Dzieci pisały dziecięcym językiem - prosto z serca - słowa otuchy, pocieszenia oraz życzenia zdrowia i radości. Nasi uczniowie często z pomocą rodziców pisali, że wszystko będzie dobrze, że spełnią się marzenia chorego dziecka, że odzyska zdrowie. Niektórzy napisali kilka słów o sobie, zostawili swój kontakt, a nawet dołączyli drobne podarunki.

Wysłanie kartek

Pod koniec listopada zapakowaliśmy wszystkie karteczki i wysłaliśmy do koordynatorki projektu, która dostarczy je do dzieci – pacjentów Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach.

Tworzenie i zbiórka kartek przeprowadzana w szkole była związana ze świętami Bożego Narodzenia, ale okazuje się, że akcja „Wylosuj Anioła” jest bezterminowa, jak niestety beztermi-

nowe są zachorowania na raka wśród dzieci.

Dla dociekliwych

Więcej informacji można znaleźć na facebooku, wpisując nazwę akcji oraz na stronie <http://gdyliczysieczas.pl/wylosuj-aniola/>.

Zostań Aniołem

Zapraszamy wszystkich chętnych do włączania się w to piękne dzieło – nie tylko od święta.

Nadia Trybała, kl. VIa



MIKOŁAJKOWA NOC FILMOWA W SZKOLE

6 grudnia Samorząd Uczniowski zorganizował charytatywną Noc Filmową w szkole, z której całkowity dochód zasili konto fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.



Jak do tego doszło?

W organizację imprezy zaangażowali się przedstawiciele Samorządu, a pracy było naprawdę sporo! Na początek uczniowie zredagowali i wystosowali prośbę do Dyrektora Szkoły o wyrażenie zgody na organizację Nocy Filmowej. Podanie było pełne argumentów „za” i pan Dyrektor przychylił się do prośby młodzieży. Kolejnym wyzwaniem było znalezienie opiekunów, ale



i z tym szybko sobie poradzili. Następnie przedstawiciele Samorządu prowadzili akcję informacyjną o planowanej imprezie wśród uczniów klas 7 i 8, z pomocą opiekuna przygotowali zgodę rodziców na udział uczniów w imprezie, przygotowali i rozprowadzili bilety wstę-

pu. Przed imprezą stworzyli listę filmów do obejrzenia oraz przygotowali salę poprzez przyniesienie z hali sportowej kilkunastu materacy.

Jak to wszystko przebiegało?

W tegorocznej nocy filmowej wzięło udział 43 uczniów. Zaopatrzeni w poduchy, koce, śpiwory i prowiant zjawili się o godzinie 20.00 w szkole, gdzie czekali na nich opiekunowie – pani Katarzyna Hurbol, pani Monika Kożuch, pani Klaudia Trybała, pani Agnieszka Talik oraz pani Agnieszka Warmuz-Trybała. Każdy uczestnik zapoznał się

z Regulaminem imprezy i zobowiązał się do jego przestrzegania.

Przez całą noc do dyspozycji „kinomaników” była minikawiar-
nia, w której

można było zrobić sobie herbatkę oraz zakupić popcorn. O 22.00 posililiśmy się wszyscy pizzą.

Niezwykłe atrakcje

Tuż przed północą opiekunowie zorganizowali dla uczestników imprezy Mikołajkową Loterię Fantową – było tyle emocji, że wszystkim odechciało się spać. Toteż kontynuowaliśmy nasz maraton filmowy do samego rana.

Obejrzelśmy następujące filmy: „Historia Kopciuszka: Świąteczne życzenie”, „Jak zostać kotem”, „Za niebieskimi drzwiami”, „Listy do M” oraz „Shrek”.

Uczestnicy imprezy oprócz oglądania filmów spędzili miło czas na wspólnych pogawędkach, niektórzy grali w planszówki, ale też wielu było takich, którym zbyt trudno było się rozstać ze smartfonem.



MIKOŁAJKOWA NOC FILMOWA W SZKOLE



Wielkie porządki i wielkie zmęczenie

Nad ranem zabraliśmy się za sprząatanie, ale wtedy nagle wszystkim dopadło wieeeeeelkie zmęczenie, tylko nieliczni wytrwale pomagali, za co jestem im bardzo wdzięczna! Niestety, temat bałaganu zaognił się po wejściu do męskiej toalety. Panowie!

Wstyd! Mam nadzieję, że po naszej drobnej awanturze winni całej sytuacji przemyślą swoje zachowanie, a pozostali nie będą biernie przyglądać się w przyszłości takim zachowaniom. Szkoła to nasze wspólne dobro. Powinniśmy je szanować! Nie niszczyć, ale dbać o czystość, ład, porządek i wzajemne bezpieczeństwo.

Podziękowania

Na koniec serdeczne podziękowania! Przede wszystkim dziękuję Joli Mętel – bez Ciebie nie by-

łoby Nocy Filmowej – Twoje zaangażowanie i pozytywne nastawienie są niesamowite!

Dziękuję wszystkim pomocnikom Joli, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy oraz pomagali w przygotowaniu i sprzątaniu sali.

Dziękuję opiekunom, którzy bezinteresownie czuwali nad uczniami przez całą noc, dzielnie walcząc ze zmęczeniem oraz przynieśli fanty na loterię.

Dziękujemy panu Wojciechowi z Pizzerii „Przy stadionie” – dzięki promocyjnej cenie pizzy więcej pieniędzy zasiliło konto fundacji.

Na koniec dziękuję wszystkim uczniom – uczestnikom imprezy – za dobre zachowanie, zdyscyplinowanie, za każdy uśmiech, miło spędzone razem chwile i oczywiście za wpłaty.

Dar dla WOŚP

Nasze mikołajkowe nocowanie w szkole oprócz rozrywki oraz integracji uczniów i nauczycieli, zaowocowało przekazaniem kwoty 620 zł do sztabu WOŚP w Zawoi.



Agnieszka Warmuz-Trybała,
opiekun SU

MIKOŁAJKI W SZKOLE



ŚWIĄTECZNY KIERMASZ SŁODKOŚCI DLA OLAFKA

Dnia 18 grudnia w naszej szkole odbył się Świąteczny Kiermasz Słodkości dla Olafka. Podczas trwania kiermaszu można było kupić przepyszne ciasta, babeczki i wiele innych słodkości. Naszym celem było zebranie jak największej sumy pieniędzy na leczenie Olafka. Podczas naszego kiermaszu udało nam się zbierać 1961,35 zł
DZIĘKUJEMY!!!



SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI MIKOŁAJKOWEJ UCZNIÓW KL. VA I VB



9 grudnia 2019 roku klasy Va i Vb udały się na wycieczkę mikołajkową do Teatru Współczesnego w Krakowie i HistoryLandu. Opiekunami podczas tej wycieczki były panie: Urszula Lach, Katarzyna Wileczyńska oraz pani Marta Trybała.

O godzinie 6:50 wszyscy uczestnicy wycieczki zebraли się w szkolnej szatni, po czym wsiedli do autokaru. Podróż minęła nam przyjemnie.

Ok. godz. 9.00 dotarliśmy na miejsce. Wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzania HistoryLandu. Mogliśmy zobaczyć tam historyczne budowle z klocków lego, np. osadę w Biskupinie, makietę bitwy pod Grunwaldem i obrony Westerplatte. Podziwialiśmy w miniaturze Klasztor na Jasnej Górze, Rynek Główny, Katedrę Wawelską i Stocznnię Gdańską.

Następnie udaliśmy się do teatru na spektakl pt. "Katarzyn-

ka". Po przyjeździe na miejsce odaliśmy kurtki w szatni i zaczęliśmy zajmować miejsca na sali. Przedstawienie było bardzo ciekawe, ponieważ grali w nim żywi aktorzy. Sala była dość mała, więc było wszystko dokładnie słychać.

Kiedy zakończył się spektakl, czekała na nas miła niespodzianka, bo przyszedł do nas Święty Mikołaj i rozdał nam pyszne pierniczki. Po wyjściu z teatru udaliśmy się w drogę powrotną.

Myślę, że na długo zapamiętam tę wycieczkę, ponieważ zobaczyłam piękne budowle i poznałam wydarzenia z ponad tysiącletniej historii Polski wykonane z ponad miliona klocków LEGO®.

Wiktoria Trzebuniak, kl. Vb



SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI MIKOŁAJKOWEJ UCZNIÓW KL. VIa



Dnia 11 grudnia, w środę razem z moją klasą oraz opiekunami wyjechaliśmy na wycieczkę z okazji mikołajek.

Zbiórkę zorganizowaliśmy o godzinie 7:30 w naszej szatni. Chwilę później pod szkołę podjechał autokar i po przeliczeniu nas przez panią wszyscy zajęli miej-

sca w autobusie. Podróż trwała niecałe dwie godziny, po czym dojechaliśmy do galerii o nazwie „Plaza”. Weszliśmy do środka i udaliśmy się w stronę kręgielni. Byliśmy trochę za wcześnie, więc musieliśmy czekać na otwarcie. W końcu ktoś z obsługi nam otworzył. Przebraliśmy buty i przyszedł czas na grę. Bawiliśmy się tam kilka godzin, każdy miał swój tor i kule, które były dość ciężkie. Po skończonym czasie mieliśmy czas wolny, wtedy każdy mógł sobie kupić coś do zjedzenia albo po prostu pochodzić po sklepach.

Wszyscy spotkaliśmy się w umówionym miejscu, czyli pod kinem, po czym weszliśmy do sali, gdzie miał być wyświetlany film pod tytułem "Kraina Lodu 2". Seans trwał około dwóch godzin (mnie osobiście bardzo się podobał). Po obejrzeniu wróciliśmy do naszej pięknej Zawoi, gdzie czekali na nas już rodzice.

Nasza wycieczka była udana, szkoda tylko że tak mało było sklepów z odzieżą w galerii, ponieważ wiele osób liczyło na zakupy.

Kinga Rusin, kl. VIa



POLSKA NA EMIGRACJI – LATA 1945-1948

Polskie władze odtworzone na uchodźstwie oraz działające tam partie polityczne, choć podzielone od czasów II Rzeczypospolitej, podczas wojny potrafiły wspólnie walczyć o sprawę polską na arenie międzynarodowej. Sytuacja w Londynie skomplikowała się jednak wskutek decyzji wielkich mocarstw i zdrady, jakiej na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie dopuścili się dotychczasowi „sojusznicy” Polski. Ważniejsza od Polski okazała się dbałość o dobre kontakty z Moskwą.



© Imperial War Museum, Non-Commercial Licence

W chwili gdy mocarstwa zachodnie wycofały swe uznanie dla rządu RP na uchodźstwie, premierem pozostał Tomasz Arciszewski, natomiast urząd prezydenta nieprzerwanie od września 1939 r. pełnił Władysław Raczkiewicz. Polskie władze nie uznały dyktatu wielkich mocarstw, decydując się na utrzymanie struktur rządowych, których celem nadal pozostawała walka o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Prezydent i premier oświadczyli, że wciąż stanowią jedyne legalne władze polskie. W 1946 r. utworzono dodatkowo Radę Polskich Stronnictw Politycznych, w której zgromadzono przedstawicieli większości sił politycznych działających na uchodźstwie.

PODZIAŁY

Niemniej sytuacja Polski powodowała pogłębianie się podziałów wśród polityków i żołnierzy pozostających poza

krajem. Część z nich – podobnie jak Mikołajczyk czy Popiel – zdecydowała się powrócić do Polski. Najtrudniejsza była sytuacja w Stronnictwie Ludowym i Stronnictwie Pracy, w których w związku z powrotem ich liderów do kraju doszło do rozłamów. Ciosem stała się decyzja władz brytyjskich – podjęta pod naciskiem reprezentujących komunistów – o rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych. Mimo protestu władz na uchodźstwie wiosną 1946 r. rozpoczęto przenoszenie żołnierzy II Korpusu do Anglii, gdzie wszystkie polskie jednostki wojskowe były demobilizowane. Brytyjczycy niesukcesyjnie namawiali polskich żołnierzy do powrotu do kraju. Dopelnieniem gorzkiego losu oficerów i żołnierzy polskich walczących na frontach II wojny światowej stało się pozbawienie przez władze w Warszawie obywatelstwa polskiego kilkudziesięciu polskich oficerów przebywających na Zachodzie – m.in. gen. Andersa. Do decydującego rozłamu w politycznych środowiskach na uchodźstwie doszło po śmierci prezydenta Raczkiewicza w czerwcu 1947 r. Wbrew wcześniejszym ustaleniom na swego następcę wyznaczył on bowiem nie Arciszewskiego, ale Augusta Zaleskiego. Doprowadziło to do utworzenia się dwóch centrów

władzy. Zwolennicy Zaleskiego – nazywani obozem „Zamku” – dysponowali możliwością mianowania premiera, którym – po ustąpieniu Arciszewskiego – został Tadeusz Bór-Komorowski. Główną siłą polityczną w tym obozie stanowili narodowcy oraz piłsudczycy. W opozycji do „Zamku” pozostawali głównie socjaliści, część piłsudczyków i część chadeków. Środowiska te powołały blok stronnictw nazwany Koncentracją Demokratyczną.

PODSUMOWANIE

Rozłam dodatkowo osłabił siłę polityczną polskiego uchodźstwa, które wskutek wycofania poparcia większości państw dla władz państwowych oraz demobilizacji sił zbrojnych było sukcesywnie marginalizowane na scenie międzynarodowej. Istotną rolę w informowaniu świata zachodniego o sytuacji w Polsce pojałtańskiej odgrywała Delegatura Zagraniczna WiN. Utworzona w 1946 r., działała do 1952 r. pod kierownictwem Józefa Maciołka. Utrzymywała kontakt z rządem RP na uchodźstwie, działającymi poza krajem stronnictwami politycznymi, a także z wywiadem angielskim i amerykańskim.

Źródło: <http://www.polska1918-89.pl/>

Piotr Pacyga, kl. VIIIa

"PAN TADEUSZ" - EPOPEJA NARODOWA



ka. W czasie ataku Rosjan na zamek Horeszków zabił go w afekcie, z wściekłości, że Stolnik zwycięża. Przez to został znienawidzony i opuszczony przez dawnych przyjaciół. Skazał się na wygnanie. By ukarać się za pychę, wstępuje do zakonu i przyjmuje nazwisko Robaka. Przygotował powstanie na Litwie. Chcąc wynagrodzić krzywdy Horeszkom, zaopiekował się Zosią, córką Ewy. Jego życie było pełne niespodzianek.



Autorem książki "Pan Tadeusz" jest Adam Mickiewicz. Utwór ten jest epepeją narodową. Akcja książki rozgrywa się na przełomie 1811 i 1812 roku na Litwie. Najważniejszym bohaterem utworu jest Jacek Soplica. Występuje tu także: Tadeusz, Zosia, Sędzia, Telimena, Podkomorzy i inni.

Książka ta opowiada o losach Jacka. Zakochany w Ewie



Horeszkównie nie potrafił przyjąć odmowy jej ręki przez Stolnik-

Książka ta nie jest łatwa w odbiorze. Napisano ją bowiem językiem staropolskim.

Myślę, że ten utwór wart jest przeczytania. Jednak w pewnych momentach autor zbyt skupia się na opisie przyrody lub miejsca. Mnie najbardziej podobało się wyznanie na łożu śmierci księdza Robaka, który wyjawia, kim jest. Polecam tę książkę wszystkim wytrwałym.



Zuzanna Zemlik, kl. VIII a

RECENZJA SERIALU "STRANGER THINGS"

„Stranger Things” to serial wyprodukowany w latach 2016 - 2019 przez braci Duffer i oficjalnie udostępniany na platformie Netflix. Jest to telenowela, której wydarzenia rozgrywają się w 1983 roku w amerykańskim miasteczku - Hawkins.

Serial opowiada o czwórce 11-letnich chłopców, którzy na co dzień uczą się w zwykłej szkole podstawowej oraz uwielbiają jeździć na rowerach. Pewnego dnia jeden z nich, z niewiadomych przyczyn, znika i nie pozostawia po sobie żadnych znaków. Jego przyjaciele oraz rodzice natychmiast orientują się, że coś jest nie tak. W poszukiwaniu chłopca angażuje się zarówno policja, jak i całe miasto. W czasie poszukiwań młodego chłopca o imieniu Will, jego

przyjaciele napotkają tajemniczą dziewczynkę z krótkimi włosami oraz tatuażem na nadgarstku z liczbą 11. Dziewczynka nie powiedziała im, jak ma na imię, więc chłopcy postanowili, że będą nazywać ją Jedenastka. Jeden z nich zdecydował, że przyciągnie dziewczynkę do domu i w tajemnicy przed rodziną zapewni jej miejsce do przenocowania, dopóki cała ta zagadka się nie rozwiąże. Tymczasem matka Willa - Joyce odkryła, że jej syn próbuje powiedzieć coś za pomocą światełka. W ten sposób postanowiła, że napisze na ścianie każdą literę alfabetu i powiesi do niej odpowiadające jej światło, by ułatwić Willowi kontakt ze światem i jak najszybciej uratować syna.

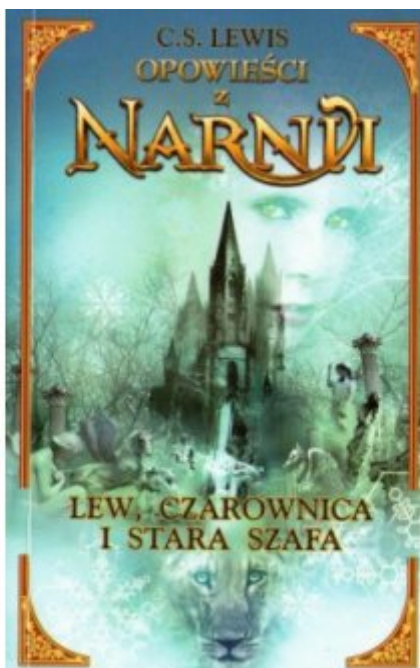
"Stranger Things" to bez wątpienia serial dla widza żąda-

jącego mocnych wrażeń i wciągających historii, które w serialu tym występują w każdej minucie każdego odcinka. Serial jak dotąd doczekał się 3 sezonów, z czego każdy ogląda się z olbrzymim zaciekawieniem i podziwem dla tak dobrego doboru aktorów, którzy stają się coraz bardziej dorośli. Główną rolę w telenoweli braci Duffer odgrywa młoda aktorka - Millie Bobby Brown, dziewczyna pochodząca z Florydy z wielkim talentem aktorskim.

Moim zdaniem „Stranger Things” to bez dwóch zdań serial zarówno dla dorosłych, jak i nastolatków, który podczas oglądania porwie was w pełen tajemnic i mroku świat cichego miasteczka - Hawkins.

Edwin Giertuga, kl. VIIa

RECENZJA KSIĄŻKI "OPOWIEŚCI Z NARNII"



Książka, którą ostatnio omawialiśmy na lekcji języka polskiego, to „Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa”. Jest to lektura bardzo ciekawa, już sam początek wydaje się bardzo fascynujący.

Opowieść otwiera nam wielkie wrota do naszej wyobraźni. Są w niej zawarte motywy, które pasjonują młodych czytelników, np. zwierzęta, fantastyczni bohaterowie i niezwykle miejsca. Dzięki tego rodzaju utworom wzbogacamy swoją wyobraźnię, która w dzisiejszych czasach, w dobie internetu nie jest tak używana jak kiedyś.

Początkowo książka ta wydaje się zbyt długa, ale mimo wszystko polecam ją przeczytać, ponieważ jest tego warta.

Natalia Bujak, kl. Vb

TURNIEJ MIKOŁAJKOWY

W poniedziałek (09.12) został rozegrany szkolny turniej mikołajkowy dla klas VI - VIII. Drużyny składały się z trzech osób, gdzie w każdej drużynie musiała być przynajmniej jedna dziewczyna.

Do zawodów zgłosiło się 13 drużyn. Cały turniej przebiegał w radosnej, sportowej atmosferze. Wszyscy uczestnicy biorący udział w turnieju otrzymali pamiątkowe medale. Głównym sponsorem turnieju było PZU SA. Gratulujemy wszystkim sportowcom.

tekst:szkołazawoja centrum



VI DRUŻYNA W MAŁOPOLSCE

Nasi trzecioklasiści z samego rana udali się do Mszany Dolnej, gdzie odbył się finał wojewódzki w grach i zabawach "Mały Mistrz".

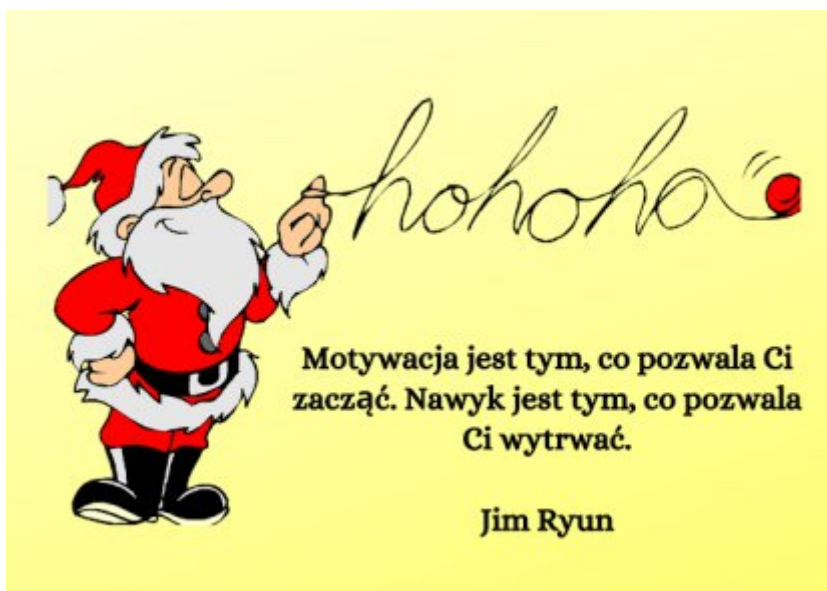
W zawodach brało udział 9 zespołów (Niepołomice, Słupnice, Olkusz, Brzesko, Olszówka, Zawoja, Myślenice, Polanka Wielka i Regulice). Rywalizacja była zacięta, a poziom umiejętności drużyn bardzo wysoki. O wygranej czasem decydowały setne sekundy. Po 12 konkurencjach i podliczeniu wszystkich punktów okazało się, że nasi uczniowie zajęli 6 miejsce.

Wielkie brawa dla naszych reprezentantów.

tekst:szkołazawoja centrum



ŚWIĄTECZNE MOTYWATORY



PRZEPIS NA SMAŻONE BANANY Z LODAMI

Składniki:

400 ml mleka 3%,
200 g mąki,
2 jajka,
50 g cukru pudru,
1 opakowanie cukru waniliowego,
2 łyżki wiórków kokosowych,
2 łyżki masła klarowanego,
15 dag migdałów łuskanych,
15 dag obranych orzechów włoskich,
10 dag płatków migdałowych,
4 niedojrzałe banany,
4 łyżek lodów,
5 łyżek startej czekolady mlecznej.

Opcjonalnie

Smażone banany możesz dodatkowo osłodzić miodem lub rozpuszczoną czekoladą mleczną. Jeżeli chcesz zniwelować słodki smak, dodaj maliny lub wiśnie.

Wykonanie

Mikserem wymieszaj mleko, mąkę, jajka, cukier puder, cukier waniliowy i wiórki kokosowe. Banany obierz, przetnij wzdłuż na połówki i obtocz w cieście. Na patelni rozgrzej masło klarowane i smaż na nim banany z każdej strony, aż będą rumiane. W moździerzu rozgnieć migdały i orzechy włoskie. Na talerzu ułóż po dwa banany, obok połóż łyżkę lodów, a wszystko posyp bakaliami oraz startą czekoladą. Podawaj bezpośrednio po przyrządzeniu.

Emilia Kudzia, kl. Vb



KARTKA ŚWIĄTECZNA



PRZYGODA W ZAWOI

Poranek obudził hobbita odgłosami dochodzącymi z sąsiedniego pomieszczenia. Gdy zszedł na dół, okazało się, że jest ostatnim gościem schroniska, pozostali już wcześniej wyruszyli na szlak. Baggins podziękował Zosi za gościnę i ustaliwszy dalszy plan wędrowki, opuścił schronisko i udał się w drogę.

Słońce było już wysoko, gdy dotarł do polany, na której pasło się duże stado zwierząt, pilnowane przez trzy osoby. Hobbit podszedł do nich i zapytał, co to za zwierzęta. Jeden z mężczyzn odparł, że to stado owiec, a oni pilnują, by żadna z nich nie padła łupem wilków, żyjących w pobliskich lasach. Nieznajomi zaprosili Bagginsa do swojej baczki, gdzie poczęstowali go własnoręcznie przyrządzonym kozim serem z jagodami. Rozmawiali także o lokalnych atrakcjach i obyczajach. Bagginsa zainteresowała szczególnie opowieść o pobliskiej górze, na którą pasterze mówili: Babia Góra. Ponoć najwyższy szczyt Babiej Góry – Diablak nazywa się tak od czarta, który miał w jedną noc postawić zamek dla zbójnika w zamian za jego duszę. Nie zdążył przed świtem, a zamek runął, stąd tak wiele tam skał. Po dłuższej chwili wszyscy opuścili baczkę, Hobbit podziękował za gościnę, pożegnał się i udał w kierunku wzniesienia wskazanego przez pasterzy. Około południa był już niedaleko szczytu, gdy nagle ktoś podszedł do niego i zagadał.

- Dzień dobry. Wie pan może którądy w stronę Babiej Góry? – zapytał go turysta. – Bo nie do końca wiem, którądy trzeba iść.

- Witam pana – odpowiedział Bilbo. – Mówiono mi, że trzeba iść w tamtą stronę, szlakiem czerwonym. Pan Baggins wraz z nieznanym poszedł w dalszą drogę. Po około 30 minutach byli już na szczycie. Tu zamienili jeszcze kilka zdań, po których turysta podziękował hobbitowi za towarzystwo i oddalił się.

Baggins dopiero w tym momencie uświadomił sobie, jak piękne widoki roztaczają się z tego szczytu. Przez dłuższy czas wpatrywał się w malownicze góry i zalesione pagórki, z których każdy miał własne, niepowtarzalne kolory. Po krótkim odpoczynku ponownie znalazł się na szlaku, tym razem prowadzącym w odległą dolinę. Po następnym kwadransie był już przy drogowskazie z opisem:

| <- Mała Babia Góra (Cyl) – 40m



| 150m - Schronisko PTTK na Markowych Szczawinach -> | Baggins bez zastanowienia wybrał drogę do schroniska. Wiedział już bowiem, co to jest schronisko, a poza tym był bardzo zmęczony i spragniony. Szedł dalej drogą w dół i omal nie złamał sobie nogi, gdy stanął na śliskim kamieniu. Po tej sytuacji stawiał kroki już ostrożniej, rozglądając się to na prawo, to na lewo i obserwując malownicze okolice szlaku.

Gdy doszedł do schroniska, był już bardzo głodny. Zapukał, lecz nikt mu nie otworzył, więc wszedł do środka. Na parterze nie było nikogo, więc schodami udał się na górę. Tam w końcu korytarza, przy stoliku siedział siwy mężczyzna i czytał książkę.

- Dobry wieczór, czy mógłbym tu przenocować? – zapytał mężczyznę.

- O, przepraszam. Nie zauważyłem, że ktoś tu jest – odpowiedział wyraźnie zaskoczony całą sytuacją mężczyzna. Masz tu klucz, na dole jest wolny pokój z numerem jak przy kluczu. Bilbo zszedł na dół i z trudem w półmroku odszukał drzwi z numerem 8. Otworzył je i wszedł do środka. Wnętrze pokoju było dość ponure, a blask księżyca rozświetlał drewniane łóżko umieszczone w rogu pomieszczenia. Bez chwili wahania udał się w to miejsce. Łóżko było twarde, więc przez dłuższą chwilę nie mógł zasnąć. Rozmyślał wtedy o tym, co go dziś spotkało i jakie ma plany na kolejne dni.

PRZYGODA W ZAWOI

Nazajutrz Bilbo wstał bardzo głodny i obolały. Poszedł na stołówkę i poprosił o coś do jedzenia. Szybko zjadł i po uzupełnieniu zapasów ruszył w dalszą drogę.

Szedł już od kilku godzin przez gęsty las, przyśpiewując i komentując w myślach wszystko to, co zaobserwował po drodze. Z każdą minutą słońce coraz śmielej wdzierało się między drzewa, rozświetlając hobbitowi krętą ścieżkę. Po następnym kwadransie był już na skraju polany, porośniętej trawą i polnymi kwiatami. W oddali dostrzegł dwóch mężczyzn, więc przyspieszył kroku, by ich dogonić i zapytać o drogę.

W pierwszym momencie mężczyźni byli zdezorientowani, widząc nieznanego, ale po krótkiej wymianie zdań zaproponowali hobbitowi, że zabiorą go ze sobą. Podczas wspólnej jazdy mężczyźni próbowali ustalić, gdzie Baggins mieszka i jak to się stało, że znalazł się w Zawoi, natomiast Hobbit wypytywał ich o ciekawe miejsca, które w okolicy mógłby zobaczyć. Wówczas jeden z mężczyzn powiedział:

- Dobrze się składa, bo właśnie dziś w Zawoi zaczyna się Babio-górska Jesień. Jest to najstarsza lokalna impreza, w trakcie której do Zawoi zjeżdżają liczne zespoły regionalne i prezentowane są tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Zaciekawilo to bardzo hobbita i postanowił, że będzie to kolejny przystanek w jego wędrówce po okolicy. Mężczyźni wysadzili przybysza na skrzyżowaniu w Zawoi Widłach i wskazali kierunek, w którym musi się udać, by dotrzeć na miejsce.

W okolicy był spory ruch i spacerowało wiele osób. Dodatkowo w oddali słycać było głośną muzykę, co jeszcze bardziej potęgowało zaciekawienie u Bagginsa. Gdy dotarł na miejsce, zobaczył wielką scenę, na której tańczyły osoby ubrane w charakterystyczne stroje. Z tyłu sceny dostrzegł inne osoby, grające na różnych instrumentach, których brzmienie i wygląd były nieznane hobbitowi. Przez dłuższą chwilę Bilbo z zainteresowaniem rozglądał się wokoło, co rusz odnajdując kolejne ciekawe obiekty, i wyłapując w tłumie dziwnie ubranych uczestników.

Gdy skierował swój wzrok ponownie na scenę, dostrzegł mężczyznę machającego w jego kierunku. Nie mogąc z tej odległości zidentyfikować nieznanego, postanowił podejść bliżej sceny. Po chwili - ku swojemu wielkiemu zdziwieniu - usłyszał wołanie:

- Bilbo Bagginsie, zapraszamy do nas. Bilbo Bagginsie, chodź do nas!

Będąc już niemal przy samej scenie, hobbit rozpoznał w nieznanym swojego przyjaciela Gandalfa. Był on ubrany w strój identyczny jak pozostali uczestnicy występu. Na głowie miał filcowy, czarny kapelusz, z bardzo sztywnym podgiętym do góry rondem. Główkę runda oplatał wełniany, czerwony sznurek. Wzrok Bagginsa przykuła śnieżnobiała, płócienna koszula, na którą Gandalf zarzucił cuchę - długą do kolan, pięknie ozdobioną przy krawędzi przodów i na kołnierzu roślinnym, barwnym haftem. Włożył bukowe portki

z dwoma przyporami ozdobionymi parzenicami. Zatkanął lewą rękę za skórzany pas nabijany mosiężnymi guzami, a w drugiej dłoni trzymał ciupagę, którą delikatnie się podpierał. Trzeba przyznać, że wyglądał imponująco, ale przez moment Bilba rozśmieszyło obuwie Gandalfa, tzw. kierpce.

- Jak się masz Bilbo? Gdzie ty się podziewałeś?

Hobbit wyraźnie zaskoczony tym spotkaniem przez chwilę stał jak wryty, aż w końcu wydusił z siebie:

- Nawet nie wiesz, jak bardzo cieszę się na twój widok, Gandalfie. Mam ci tyle do opowiedzenia. Podbiegł i uściskał mocno swojego bliskiego przyjaciela. Stali tak jeszcze przez dłuższą chwilę, po której Gandalf energicznym ruchem zakręcił kijem wokół Bagginsa i w tym momencie razem znaleźli się w domu hobbita.

Ponownie Bilbo uściskał mocno Gandalfa i zaprosił go do stołu. Przy kolacji opowiedział mu o wszystkich przygodach, jakie przeżył podczas swojej ostatniej podróży.

Była już późna noc, gdy Gandalf wstał od stołu, pożegnał swojego serdecznego przyjaciela i poszedł do domu. Bilbo położył się do łóżka i po raz kolejny wspomnieniami wrócił do Zawoi, wpatrując się w gwiazdzone niebo roztaczające się nad całą doliną.

Bartosz Bachul, kl. VIa

KAWAŁ ŻARTU

Jaś telefonuje do swojej nauczycielki:
 – Proszę zwolnić dziś Jasia z lekcji.
 – A kto mówi?
 – Moja mama.

Sekretarka do zapracowanego biznesmana:
 – Panie prezesie, zima przyszła!
 – Nie mam teraz czasu. Powiedz, żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

– Dlaczego wciąż spóźniasz się do szkoły? – nauczycielka pyta Jasia.
 – Bo nie mogę obudzić się na czas.
 – Nie masz budzika?
 – Mam, ale on dzwoni, kiedy śpię...

Myśli miesiąca:

– Mamo... kup mi małąkę. Proszę!
 – A czym ty ją będziesz karmił, synku?
 – Kup mi taką z zoo, ich nie wolno karmić.

Tata Jasia poszedł do szkoły syna, aby poważnie porozmawiać z jego nauczycielem.
 – Mój syn dostał jedynkę z angielskiego!
 – I co w tym dziwnego? – pyta nauczyciel.
 – Przecież mój syn nie zasługuje na takie oceny!
 – Tak, nie zasługuje, ale niższych ocen nie ma.

– Michasiu, kiedy ostatni raz czytałeś jakąś książkę?
 – Nie wiem... Pani wie, że z historii nie jestem dobry.

Kasia wraca zadowolona do domu.
 – No jak tam dzisiaj było w szkole? – pyta mama.
 – Bardzo dobrze – odpowiada dziewczynka.
 – Dostałam 6.
 – To świetnie! A z czego?
 – 3 z historii, 2 z matematyki i 1 z przyrody.

Wiktoria Hurboł, kl. VIIIa

W gmatwaniu namiętności i przeciwieństw losu niech nas podtrzymuje wielka nadzieja pokładana w niewyczerpanej głębi miłosierdzia Bożego. Pełni zaufania biegnijmy do trybunału pokuty, gdzie z ojcowskim zatroskaniem Bóg oczekuje na nas w każdej chwili. Chociaż mamy świadomość naszej niewypłacalności wobec Niego, to jednak nie powątpiewajmy w uroczyście ogłoszone przebaczenie naszych błędów. Połóżmy na nich, jak to zrobił Pan, kamień grobowy!

(Św. Ojciec Pio)

JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży ZS w Zawoi Centrum

Redaktor naczelny: **Piotr Pacyga**.

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele**.

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: ZS w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 1551, e-mail gazetkaszcentrum@wp.pl.

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe